

Tydzień niepewności

Data publikacji: 4.02.2013 9:00

Nie tak miało wyglądać pożegnanie z rundą zasadniczą sezonu 2012/13 siatkarek Dębowlanki Dębowiec. Wyprawa do Czechowic-Dziedzic i konfrontacja z tamtejszym MKS miała przynieść trzy punkty i pewną kwalifikację do serii turniejów o awans do II ligi.

□

Nieoczekiwana przegrana 2:3 podopiecznych trenera Włodzimierza Habarty nie dość, że zredukowała szanse na awans do minimum zawodniczkom z Dębowca, to jeszcze skazuje na turniej barażowy o utrzymanie na tym szczeblu rozgrywek siatkarki Victorii Cieszyn.

Mecz ten rozegrano tydzień przed pozostałymi spotkaniami ostatniej serii, gdyż w okresie studniówek, ferii zimowych i egzaminów na uczelniach zebranie w „ustawowym” terminie zawodniczek Dębowlanki byłoby niezwykle trudne, tym bardziej, że do gry zdolnych jest tylko 8 siatkarek. Te braki kadrowe widać było w trakcie dwóch setów piątkowych zawodów. Miejscowe, walczące o utrzymanie w III lidze, zagrały z niespotykaną werwą i agresją i po niespełna 50 minutach dwukrotnie pokonały nasze siatkarki 25:19 i 25:18, przez co jasne było, że wyprawa o komplet punktów zakończyła się kląpą.

Na tym etapie każde „oczko” jest ważne, więc ku zdziwieniu kibiców, przyjezdne podjęły rywalizację z Czechowicami od trzeciej partii. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki jakość gry obu drużyn zmieniła się diametralnie. Teraz to zawodniczki trenera Habarty wyżywały się za upokorzenia w pierwszych partiach na swoich rywalkach i tak szybko jak było 2:0, równie szybko mieliśmy remis 2:2. Trzeciego seta Dębowlanka wygrała 25:14, czwartego 25:17.

Decydująca partia przypominała niestety fragmenty żywca wyjęte z pierwszych setów. Gospodynie odrodziły się, co ponownie zaskoczyło przyjezdne. Zawodniczki z Czechowic szybko i sprawnie wygrały 15:8 i mogły cieszyć się z niemal pewnego pozostania w trzeciej lidze.

Zawodniczki z Dębowca nie straciły jeszcze definitywnie szans na jedno z dwóch pierwszych miejsc w swojej grupie. Muszą jednak liczyć, że w sobotę 9 lutego, siatkarki UKS Krzanowice nie wygrają na parkiecie KPKS Halemba bądź zawodniczki rezerw BKS Aluprof Bielsko-Biała zdobędą najwyżej jeden punkt w konfrontacji na swoim parkiecie z MOSiR Łaziska Górne. O ile w pierwszym meczu nasze siatkarki mogą po cichu liczyć na korzystny rezultat, o tyle w drugim meczu o wynik satysfakcjonujący kibiców i siatkarki Dębowlanki trudno wierzyć. Ale dopóki piłka w grze...

Jerzy Gościński (kontakt24.ox.pl)